

„PUSTY GRÓB” A WIARA W ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA

Wobec kontrowersyjnej w dalszym ciągu dyskusji dotyczącej problemu historyczności „pustego grobu”, oraz roli „pustego grobu” w kontekście prachrześcijańskiej wiary wielkanocnej (Osterglaubens) jest wskazane przede wszystkim pozwolić mówić tekstem biblijnym, opowiadaniom Ewangelii o grobie, w ich różnorodności i zróżnicowaniu, oraz pozwolić wypowiedzieć ich własne słowo, zanim rozpoczniemy krytyczne badanie najstarszego świadectwa i sformułujemy adekwatne do naszego stanu wiedzy i teologicznej refleksji odpowiedzialne stanowisko. Bowiem opisy i implikowane przez nie wyobrażenia przekazicieli i redaktorów Ewangelii nie mieszczą się bez reszty w szablonach i strukturach, jakie skanalizowały w znacznej mierze współczesną dyskusję o „pustym grobie”

I

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie w momencie „pojawienia się” w ogóle „pustego grobu” — gdy zaczyna się o nim mówić — w odmiennych opowiadaniach czterech Ewangelii. W najstarszym przekazie zakończenia Ewangelii Marka (Mk 16, 1-8)¹, nie mówi się, że trzy niewiasty, które przyszły do grobu, aby namaścić Jezusa, znalazły grób pustym. Powiedziane jest raczej, iż były one zaskoczone, że bardzo ciężki kamień od drzwi grobu był odsunięty, a u wejścia do grobu przestraszył je anioł, który siedział tam po prawej stronie. O „pustym grobie” nie ma mowy w części opisującej, w której głos ma sam narrator, informując w swoim opowiadaniu o przedstawianych wydarzeniach, ale w tej części opisu, w której narrator oddaje głos aniołowi, każąc jemu wyjaśnić niewiastom, dlaczego na próżno szuka-

¹ Por. tutaj R. Pesch, *Der Schluß der vormarkinischen Passionsgeschichte und des Markusevangelium*: Mk 15, 42-16, 8, w: M. Sabbe (wyd.), *L'évangile selon Marc* (Bibl. ETL 34), Leuven/Gembloux 1974, s. 435—470; tenże, *Das Markusevangelium II, Teil Kommentar zu Kap. 8, 27-16, 20* (HThK II, 2), Freiburg i. Br. 1977, 1980², 1982³, s. 519—543; tenże, *Das Evangelium der Urgemeinde* (Herderbücherei 748), Freiburg i. Br. 1979, s. 215—222; R. Pesch/R. Kratz, *So liest man synoptisch VIII: Passionsgeschichte*, Cz. 2, Frankfurt a. M. 1980, s. 150—153.

ją Jezusa w cudownie otwartym grobie. Zdanie o „pustym grobie” w ustach anioła jest wskazówką potwierdzającą jego orędzie, że Jezus zmartwychwstał: „Nie ma Go tu (= w grobie). Oto miejsce, gdzie Go złożyli!” Słuchacz i czytelnik opowiadania, zapoznawszy się z wypowiedzią anioła, wyobraża sobie oczywiście konsekwentnie, że niewiasty zobaczyły, iż Jezusa nie ma tam, gdzie Go złożono. Jednakże sam narrator nie formułuje takiego „wyobrażenia”, nie przedstawiając tak wyobrażanego wydarzenia.

W związanym ze źródłem Marka i pewną apologetyczną tradycją odnośnie do strażników grobu, *Mateuszowym* opracowaniu najstarszego przekazu (Mt 28, 1-8)², nie jest również powiedziane, że obie niewiasty, które przyszły zobaczyć grób (bez niemożliwego z powodu straży zamiaru namaszczenia), znalazły grób pustym. Nie mówi się też zresztą ani razu, że weszły one do grobu, od którego anioł odsunął kamień, ponieważ anioł rozmawiający z nimi zajął miejsce na kamieniu przed grobem. O „pustym grobie”, także u Mateusza, mówi się tylko ustami anioła. Jezusa „nie ma tutaj” (= w dotychczas zapieczętowanym i strzeżonym grobie), ponieważ „zmartwychwstał jak powiedział”. „Pusty grób”, do obejrzenia którego anioł zaprasza niewiasty („Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał”), przedstawia potwierdzenie prawdy i wypełnienia zapowiedzi Jezusa, że po trzech dniach zmartwychwstanie (Mt 27, 63). Dlatego niewiasty mogą uczniom powiedzieć: „powstał z martwych” (28, 7). Słuchacz i czytelnik opowiadania Mateusza wyobraża sobie także konsekwentnie, że niewiasty poszły — na zaproszenie anioła — obejrzeć pusty grób i przekonały się o tym, że nie było ciała Jezusa tam, gdzie zostało złożone oraz zabezpieczone pieczęciami i strażami. Jednakże Mateusz również nie formułuje tego rodzaju „wyobrażenia”, ponieważ uważa on żydowską opowieść o wykradzeniu ciała przez uczniów za wystarczającą odpartą przez sprawozdanie strażników grobu. Wprawdzie w kompozycji Mateusza „pusty grób” posiada o tyle większe znaczenie, że przy jego pomocy anioł dowodzi — szczególnie wobec zabezpieczenia grobu przez pieczęcie i strażę — prawdy i wypełnienia proroctwa Jezusa o zmartwychwstaniu. Mateusz reaguje już więc na dyskusję, w której „pusty grób” został podważony jako dowód zmartwychwstania Jezusa dlatego, ponieważ starszy, u Marka zachowany przekaz, według którego niewiasty znalazły

² Por. tutaj R. Kratz, *Auferweckung als Befreiung, Eine Studie zur Passions und Auferstehungstheologie des Mattäus* (SBS 65), Stuttgart 1973; tenże, *Rettungswunder, Motiv-Traditions- und formkritische Aufarbeitung einer biblischen Gattung* (Europäische Hochschulschriften XXIII, 123), Frankfurt a. M. 1979, s. 511—541; R. Pesch/R. Kratz, dz. cyt., s. 153—158.

grób Jezusa otwartym, został wykorzystany polemicznie do oczerzenia uczniów, że oni wykradli ciało Jezusa. Dlatego także Mateusz nie pozostawia dłużej otwartym pytania, kto odsunął kamień (Mt 16, 4).

W *Łukaszowym* opracowaniu źródła Marka (Łk 24, 1-10)³ mówi się po raz pierwszy, że niewiasty, które przyszły do grobu z przygotowanymi przez siebie wonnościami, weszły do grobu, którego kamień znalazły odsuniętym, i znalazły grób pustym: „Nie znalazły ciała Pana Jezusa” (w. 3). Reakcją na to odkrycie jest „Kłopotliwa bezradność” (*aporia*). Zostanie ona następnie przewyciężona przez pojawiających się dopiero teraz dwu aniołów wyrzucających niewiastom, że szukają „żyjącego wśród umarłych”, i wyjaśniających dlaczego nie znalazły ciała: „Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał”. Niewiasty wierzą temu wyjaśnieniu pustego grobu, który był dla nich najpierw faktem aporetycznym, ponieważ anioł przypomina im o Jezusa własnej przepowiedni zmartwychwstania. Jak małe znaczenie przypisuje Łukasz „pustemu grobowi”, występującemu u niego w warstwie narracyjnej, potwierdza dalszy ciąg jego opowiadania (Łk 24, 11), które opiera się na innej tradycji. Apostołowie nie wierzą niewiastom i sam Piotr, który biegnie do grobu i dostrzega w nim tylko chusty, popada w zdziwienie wskutek tego wydarzenia. Jeszcze jaśniejszy będzie Łukasz w niewątpliwie redakcyjnej części relacji dotyczącej Emaus, gdzie dwaj uczniowie mówią, iż niewiasty przeraziły ich wiadomością o pustym grobie i ukazaniu się anioła. Obejrzenie grobu przez kilku uczniów, potwierdzające relację niewiast, że nie można było znaleźć ciała Jezusa w grobie, nie przywiodło tychże do wiary w zmartwychwstanie Jezusa, chociaż niewiasty przekazały im słowa anioła, że On żyje (Łk 24, 22-24).

W *Janowej* prezentacji — widocznej uprzednio u Marka i Łukasza — tradycji (J 20, 1-18)⁴ znajduje się obraz bogatszy. Maria Magdalena, która tutaj sama przychodzi do grobu, reaguje właśnie na to, że „zobaczyła kamień odsunięty od grobu”, powiadomieniem

³ J. Ernst, *Das Evangelium nach Lukas* (RNT), Regensburg 1977, s. 650 nie uznaje „bezpośredniej zależności od Marka”. Jednakże por. F. Neyrnck, *Le récit du tombeau vide dans l'évangile de Luc* (Lc 24, 1-12). w: *Orientalia Lovan, Periodica* 6/7 (1975/76) 427—441; G. Schneider, *Das Evangelium nach Lukas*, Kapitel 11-24 (ÖTK III, 2). Gütersloh/Würzburg 1977, s. 491—494; R. Pesch, Kratz, dz. cyt., s. 158—160.

⁴ Por. tutaj R. Mahoney, *Two Disciples at the Tomb, The Background and Message of John 20, 1-10* (TWG). Frankfurt a. M. 1974, i moja recenzja w: *BZ NF* 21 (1977), s. 303 n; R. Schnackenburg, *Das Johannes-evangelium III. Teil. Kommentar zu Kap. 13-21* (HThK IV, 3, Freiburg i. Br. 1975, s. 353—380; R. Pesch/R. Kratz, dz. cyt., s. 160—164.

Piotra i umiłowanego ucznia: „Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono” Tak samo reaguje ona, nachylając się do grobu i płacząc, na pytanie obu aniołów, dlaczego płacze. I ostatecznie jeszcze raz przy spotkaniu z Jezusem, którego uważa za ogrodnika: „Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę”. W apologetycznym odrzuceniu polemiki żydowskiej, która wywodziła chrześcijańską wiarę w Zmartwychwstanie z nieporozumienia — jakoby gospodarz ogrodu, w którym znajdował się grób Jezusa, przeniósł ciało, a chrześcijanie na podstawie „pustego grobu” wyciągnęli wniosek o zmartwychwstaniu — jest jasno ukazane, że ani „otwarty” ani „pusty grób” nie podsunął pierwszemu świadkowi (Magdalenie) myśli o zmartwychwstaniu. Że grób był pusty, jest tutaj — w warstwie narracyjnej — jasno stwierdzone: w miejscu „gdzie leżało ciało Jezusa”, zobaczyła Maria Magdalena dwóch siedzących aniołów. Jednak swój stosunek do wiary w Zmartwychwstanie (*Auferstehungsglauben*) uzyskuje on dopiero (pośrednio) w spotkaniu Marii z samym Zmartwychwstałym. Czytelnik i słuchacz tekstu wie więc: grób nie był otwarty i pusty, ponieważ zabrano Jezusa, lecz ponieważ On zmartwychwstał, aby „wstąpić do Ojca”.

Tradycja o oględzinach grobu przez Piotra, przekształcona w opowieść o biegu Piotra i umiłowanego ucznia, zawiera zamierzone napięcie. Piotr stwierdza, że grób jest rzeczywiście pusty: „zobaczył leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu”. Bez wątplenia opis ten miał odeprzeć myśl o wykradzeniu ciała przez uczniów czy też o jego przeniesieniu: „czy złodzieje albo inni ludzie nie wynieśliby ciała wraz z płótnami?”⁵ Ale wykluczona jest także insynuacja, że Piotr mógł z wieloznacznego faktu „pustego grobu” odkryć albo wyciągnąć wniosek o zmartwychwstaniu Jezusa: „Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, które mówi, że On ma powstać z martwych” (w. 9). Przeciwna jest tutaj oczywiście wypowiedź dotycząca umiłowanego ucznia: „Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył”. (w. 8). „Uczeń ów niejako w mgnieniu oka pojmuje sytuację i dochodzi natychmiast do wiary. Do jakiej wiary? W świetle kontekstu bez wątplenia do pełnej wiary w Zmartwychwstanie Jezusa. Jakakolwiek wątpliwość (w kontekście wiersza 9) jest niemożliwa. W jasnej i mocnej wierze umiłowanego ucznia tkwi pointa opowiadania. Zostanie to także potwierdzone przez 21, 7, gdzie tenże sam uczeń, widząc obfity

⁵ R. Schnackenburg, dz. cyt., s. 367.

połów ryb, mówi do Piotra: «To jest Pan». Potrafi on niejako czytać ślady i znaki swojego Pana. I dzięki tej przykładowej wierze jest idealnym uczniem”⁶.

II

Dokonując przeglądu opowiadań czterech Ewangelii o grobie można w sposób następujący uporządkować wielość odcieni narratorskiego wykorzystania „motywu”⁷ „pustego grobu” Jezusa:

1. W opisie *Marka* i *Mateusza* motyw ów występuje tylko w warstwie interpretacyjnej opowiadań a nie w warstwie narracyjnej. „Pusty grób” jako „fakt” konstатовany, względnie zakładany, występuje tylko w wypowiedzi anioła. Niewiasty, które przyszły do grobu (Mt) i weszły do niego (Mk), nie mówią że znalazły grób pustym.

- a) W opisie *Marka* mowa o „pustym grobie” ustami anioła jest wskazówką potwierdzającą jego orędzie o Zmartwychwstaniu.
- b) W opisie *Mateusza* słowa o „pustym grobie” w ustach anioła są ponadto potwierdzeniem prawdy i wypełnieniem przepowiedni samego Jezusa o zmartwychwstaniu.
- c) Ponadto w Ewangelii *Mateusza* zakłada się — odpierając antychrześcijańskożydowską polemikę, według której orędzie uczniów o zmartwychwstaniu byłoby kłamstwem odpowiadającym oszukańczemu prorocत्वu Jezusa (27, 63). Uczniowie przyszli, wykradli ciało, a następnie powiedzieli ludowi: „powstał z martwych” (27, 64; por. 28, 13). Następnie „pusty grób” uczynili argumentem dowodowym swojego przepowiadania.

2. W opisach *Łukasza* i *Jana* motyw ów występuje głównie w warstwie narracyjnej, a więc w częściach opowiadających względnie w zdaniach (Maria Magdalena), które objaśniają skonstatowaną rzeczywistość.

- a) W opowiadaniu *Łukasza* o grobie niewiasty nie znalazły ciała Jezusa. Wątpliwości niewiast zostaną — pod warunkiem, że dokładnie widziały („Nie ma Go tu”) — rozproszone słowami anielskiego orędzia o zmartwychwstaniu Jezusa, które odpowiada Jego własnemu prorocत्वu. W warstwie interpretacyjnej podobnie jak w Ewangelii *Mateusza* i *Marka* — „pusty grób” staje się (potwierdzającym) wskazaniem na wypełnienie prorocтва Jezusa o zmartwychwstaniu. Przypomnienie o tym

⁶ Tamże, s. 368.

⁷ Na temat terminu por. G. Fohrer i inni, *Exegese des Alten Testaments* (UTB 267), Heidelberg 1973, s. 102—106.

pozwala niewiastom wierzyć wyjaśnieniu anioła, który rozprasza ich wątpliwości.

- b) *Łukasz* każe także Piotrowi skonstatować fakt „pustego grobu”. Nie jest to jednak dla niego źródłem wiary, ale zdziwienia. Uczniowie z Emaus mówią nawet, iż „niektórzy z naszych” przekonali się, że grób był pusty, jak mówiły niewiasty. Potwierdzają też, że uczniowie nie uwierzyli, mimo opowiadania niewiast, o widzeniu aniołów i ich orędziu.
- c) W Ewangelii *Jana* Maria Magdalena (podobnie jak niewiasty w opisie Marka) stwierdza najpierw fakt „otwartego grobu”, następnie także „pustego grobu”. Za każdym razem wnioskuje ona, że Jezusa zabrano.
- d) Zarówno w Ewangelii *Łukasza* jak również *Jana*, Piost — oglądając pusty grób — nie dochodzi do wiary. Jest to uzasadniane niezajomością Pisma (por. również Łk 24, 25).
- e) Wreszcie Ewangelia *Jana* zna przypadek, iż umiłowany uczeń „pusty grób” „zobaczył i uwierzył”
- f) Podjęte i odporne zostają także w Ewangelii *Jana* antychrześcijańsko-żydowskie polemiki, według których wskutek wykradzenia ciała (przez uczniów), względnie przeniesienia ciała Jezusa, „pusty grób” stał się podstawą orędzia o Zmartwychwstaniu, względnie wiary w zmartwychwstanie chrześcijan.

3. Motyw „pustego grobu” w warstwie interpretacyjnej opowiadań, które nie pozwalają na konstatację pustego grobu w samym opowiadaniu, wykorzystywany jest jako potwierdzenie orędzia Zmartwychwstania (i proroctwa Jezusa o zmartwychwstaniu). Natomiast w wyjaśnieniach opowiadań, które dopuszczają jego konstatację jako faktu w samej warstwie narracyjnej, jawi się on w swojej zasadniczej wieloznaczności, której przysługuje charakter dowodu orędzia Zmartwychwstania jedynie w jego perspektywie i przy wykluczeniu innych możliwości wyjaśnień. Różne opisy Ewangelii — uwarunkowane częściowo żydowskim polemicznym wyjaśnieniem faktu „pustego grobu” — czynią więc naprawdę różny użytek z motywu „pustego grobu”. Uderzającym jest, że kontrowersyjną sprawą okazuje się nie faktyczność motywu, że mianowicie grób Jezusa był pusty, ale jedynie jego wyjaśnienie. Kwestionowanie przedstawionego w opowiadaniach faktu zdaje się nie mieć miejsca.

4. Również motyw „otwartego grobu” nie jest w Ewangeliiach zawsze jednakowo wykorzystywany. Podczas, gdy w Ewangeliiach *Marka*, *Łukasza* i *Jana* niewiasty znalazły grób Jezusa otwarty wczesnym rankiem pierwszego dnia tygodnia, to w

Ewangelii Mateusza (28, 13; por. 28, 1) obie niewiasty są świadkami otwarcia grobu w „nocy” przez zstępującego z nieba anioła.

III

Nie jest rzeczą zbędną zapoznać się z terminologią opowiadań ewangelicznych o „pustym grobie”. Przede wszystkim należy stwierdzić, że terminologicznie nigdy nie mówi się o „pustym grobie”. W omawianych tekstach brzmi to: „Nie ma Go (Jezusa) tu” (Mk, Mt, Łk), oraz „Zobaczcie miejsce, gdzie Go położyli” (Mk), względnie „Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał” (Mt), albo „Zabrano Pana z grobu” (J). Opowiadając, stwierdza się też: „nie znalazły ciała Pana Jezusa” (Łk), albo „schyliwszy się, ujrzał (Piotr) same tylko płótna” (Łk), czy też, „ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą na jednym miejscu” (J), albo (Maria Magdalena) „ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa — jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg”. Ścisłe biorąc, można mówić o „pustym grobie” jedynie w perspektywie opisu Mateusza. W pozostałych przypadkach niewiasty napotykają w grobie jednego (Mk), bądź dwóch aniołów (Łk, J). Do apologetycznej tradycji o sprawdzeniu grobu przez Piotra doszły jeszcze „relikwie” Jezusa (płótna, chusta), jako dowód zaczerpnięty z grobu, że ciało Jezusa nie zostało wykradzione przez uczniów. Wszystkie teksty ukazują opowiadany albo omawiany fakt pustego grobu jako konsekwencję (fizycznego) zmartwychwstania Jezusa, nawet jeśli różnią się w szczegółach: „powstał, nie ma Go tu” (Mk) — „Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział!” (Mt) — „Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał” (Łk); poza jednym wyjątkiem, którym jest opis umiłowanego ucznia patrzącego oczyma wiary (J 20, 9), „pusty grób” nie jest rozumiany nigdy jako przyczyna wiary w Zmartwychwstanie, ale powszechnie jako znak potwierdzający. I to jest godne uwagi, na ile i gdzie takie roszczenie istnieje! Otóż nigdzie w kerygmie apostoelskiej, w żadnym piśmie Nowego Testamentu, lecz jedynie w synoptycznych opowiadaniach i to tylko w ustach anioła.

Tam, gdzie ludzie dostrzegają „pusty grób” jako taki i stwierdzają, że Jezusa nie można znaleźć w grobie, tam — wyjąwszy umiłowanego ucznia, którego postać jest ilustracją „wzorowej wiary” — mocno utrzymuje się wieloznaczność skonstatowanego faktu („nie wiem, gdzie Go położono”). Owemu „nie-być-już-tutaj” Jezusa w grobie odpowiada najpierw jedynie wątpliwość (Łk) i „nie-wiedza” (J) ludzkich świadków, o ile nie puszczają oni w

obieg oszczerczych kłamstw (wykradzenie czy przeniesienie ciała). Ci, którzy znajdują pusty grób Jezusa, nie mogą wiedzieć kto miał w międzyczasie do czynienia z martwym Jezusem. Że zadziałał tu Bóg i że On Go wskrzesił, mogą w to tylko wierzyć dzięki Bożym wysłańcom względnie objawiającemu się samemu Zmartwychwstałemu. Dlatego też w opowiadaniach o grobie jedynie aniołowie, którzy mają polecenie i są upoważnieni ogłosić działanie Boga, mogą przytoczyć niemożliwość odnalezienia Jezusa w grobie jako potwierdzenie Jego zmartwychwstania, wskazując miejsce, gdzie Ukrzyżowany leżał. W to, że Jezusa nie można było znaleźć w grobie, ponieważ zmartwychwstał (a nie tylko z jakichś innych powodów), można tylko wierzyć.

IV

Zrodzona więc nie z odkrycia pustego grobu, ale dzięki ukazaniu się Zmartwychwstałego wiara, że Bóg wskrzesił Jezusa, wyklucza u wierzącego równoczesne przyjęcie założenia, iż Jezusa „żyjącego” można jeszcze szukać i znaleźć w grobie, „wśród zmarłych” (Łk). Można stąd rozważyć, czy mowa o „pustym grobie”, niezależnie od tego, należy (czy też nie) do zakresu wiedzy historycznej. Wiara w Jezusa Zmartwychwstałego implikuje, przynajmniej u pierwszych świadków wiary, wyobrażenie z nią związane, że nie da się odnaleźć Jego ciała w grobie. Ale nie można uznać za konieczne, by wiara była skazana na weryfikację — polegającą na wykazaniu, że grób był rzeczywiście pusty — związanego z nią wyobrażenia⁸. Tego, że problem ten w Nowym Testamencie nie pojawia się jako kontrowersyjny, nie można jeszcze zapisać na konto bezspornej faktyczności odnalezienia „pustego grobu”. Bowiern kontrowersje wokół wyjaśnienia pustego grobu mogły powstać w czasie, w którym pytanie czy grób Jezusa w ogóle został znaleziony jako pusty czy nie, nie było weryfikowane. Jeśli zwrócimy uwagę na tendencję nowotestamentalnego przekazu — poczynając od najstarszego opowiadania, które prezentuje Marek, do młodszego typowego dla późniejszych Ewangelistów — to znamienne jest najpierw to, że dopiero późniejsi narratorzy każą odwiedzającym grób stwierdzić fakt „pustego grobu”. Sprawozdanie Marka tymczasem każe tylko aniołowi — a więc wysłańnikowi

⁸ Por. szczególnie rozwój wiary w zniknięcie Mojżesza w oparciu o przekaz o nieznanym jego grobie (Pwt 34, 5 n); ponadto R. Pesch, Mk II, 523 n. (Lit). — Na temat różnych antropologicznych uwarunkowań wczesno-żydowskich wyobrażeń o istnieniu po śmierci por. H. C. Cavallin, *Life after Death*, Lund 1974.

niebios, który ogłasza zmartwychwstanie Jezusa — mówić o niemożliwości znalezienia Jezusa w grobie. Ponieważ anioł ogłasza zmartwychwstanie Jezusa w grobie, to — w sensie implikacji wiary w Zmartwychwstanie — jest narratorsko konsekwentne, że wskazuje on na grób jako na potwierdzenie swojego orędzia. A pierwszym otwartym pytaniem staje się to, czy najstarszy przekaz każe aniołowi z grobu mówić w ten sposób na podstawie wiedzy o historycznym fakcie odnalezienia pustego grobu w poranek wielkanocny czy też w oparciu o wyobrażeniową implikację wiary w Zmartwychwstanie? Czy na to kontrowersyjne pytanie można jeszcze odpowiedzieć z odpowiednim prawdopodobieństwem?

V

Jest rzeczą zbędną szczegółowo uzasadniać, że na to pytanie można odpowiedzieć tylko w oparciu o analizę historyczno-krytyczną zawartego u Marka (16, 1-8) najstarszego opowiadania o grobie⁹. Jednakże badanie musi objąć także opowiadanie o złożeniu do grobu (Mk 15, 42-47), albowiem pytanie o historyczność „pustego grobu” samo znika dla tych, którzy nie liczą się z historycznością opisanego u Marka (15, 42-47) pogrzebania Jezusa przez Józefa z Arymatei w osobnym grobie. Praktycznie ograniczymy nasze badania do Mk 16, 1-8 przy założeniu, iż opis złożenia do grobu przekazuje z punktu widzenia historycznego autentyczną „wiadomość, że poważny członek Rady, Józef z Arymatei, uzyskawszy u Piłata pozwolenie na wydanie ciała, jeszcze w wieczór dnia śmierci Jezusa zdjął Go z krzyża i pogrzebał”¹⁰. Oczywiście przekaz ten, nie lokalizując bliżej skalnego grobu, nie mówi, iż grobowiec należał do Józefa (inaczej u Jana 19, 40, gdzie zresztą nie ma mowy o grobie skalnym). Przebadanie fragmentu (Mk 16, 1-8) musi najpierw odpowiedzieć na literacko-krytyczne pytanie o pochodzenie źródła i jednorodność czy złożoność tekstu. Różne oceny pociągają za sobą zróżnicowane ustalenia wstępne historyczno-krytycznego problemu przekazu. W przypadku gdyby fragment Mk 16, 1-8 miał być samodzielną (może późno powstałą) całością narracyjną¹¹, punkt wyjścia jest inny aniżeli w przypadku, gdyby tekst był zakończeniem (powstałym przypuszczalnie bardzo wcześnie w pierwotnej gminie jerozolimskiej) przedmarkowej historii

⁹ Usiłowanie „Neo-Griesbachian”, aby na nowo ukazać, że Ewangelia Marka jest najmłodsza, uważam za chybione; por. np. moją recenzję w: *Theologische Revue* 75 (1979) 108 n.

¹⁰ R. Pesch, *Mk II*, 517.

¹¹ Tak ostatnio H. Paulsen, *Mk XVI*, 1-8, w: *NT* 22 (1980) 138—175.

Męki¹². W przypadku, gdyż tekst jest złożony z warstwy podstawowej (16, 1-4. 8 albo 16, 1-6. 8 lub podobnie) i redakcyjnych dodatków¹³, badanie historyczne musi wyjść od zrekonstruowania źródła, a w przypadku, gdy tekst jest naturalnie jednolitym, i przez Ewangelistów nieopracowanym¹⁴, może ono wyjść od posiadanego tekstu jako jego najdawniejszej dostępnej postaci. Obszerna literacko-krytyczna analiza prowadzi, moim zdaniem, do wniosku, że fragment Mk 16, 1-8 w istniejącej postaci był zakończeniem starej przedmarkowej historii Męki. Krytyczna analiza gatunków literackich odsłania tekst jako „opowiadanie skonstruowane”¹⁵, na którym wycisnął piętno kontakt z tradycyjnymi gatunkami otwarcia drzwi i cudów uwolnienia, opowiadań o aniołofaniach, a szczególnie historii, które inscenizowały poszukiwanie i niemożliwość odnalezienia osób, które zniknęły względnie zostały wskrzeszone. Jednakże, gdy chodzi o związek kontekstowy jest ono ukształtowane bardzo samodzielnie¹⁶. Analiza krytyczna form, zwracając uwagę na badaną narratorską inscenizację dostarcza ważnych argumentów dla krytyki przekazu¹⁷. Krytyka przekazu (opowiadania) ma za zadanie odróżnić cechy opowiadania, które przy jego konstrukcji zostają narratorowi niejako „wyznaczone” przez schemat wybranego gatunku, od tych cech opowiadania, które — odpowiednio do nakazu wzorca gatunkowego — zależą od wyboru opowiadającego. Następnie ma ona zbadać, jak dalece konkretna forma koniecznych, a zwłaszcza dowolnych cech, pozwala wnioskować o podstawach historycznych, które skłoniły autora do konstrukcji opowiadania.

W gatunku opowiadania o szukaniu i niemożliwości znalezienia osób, które zniknęły względnie zostały wskrzeszone, głównym nośnikiem akcji jest daremność szukania, o której mówi anioł w wierszu 6 naszego opowiadania: „Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzy-

¹² Por. moje prace wymienione w przyp. 1.

¹³ Przegląd literacko-krytycznych hipotez daje ostatnio F. Neiryneck, *Marc 16, 1-8. Tradition et Rédaction*, w: ETL 56 (1980) 56—88.

¹⁴ Razem z R. Pesch, Mk II, s. 519—521 teraz także A. Lindemann, *Die Osterbotschaft des Markus, Zur Theologischen Interpretation von Markus 16, 1-8*, w: NTS 26 (1979/80), 298—317.

¹⁵ Tzn. celem opowiadania nie jest „relacja o wydarzeniu”, lecz „Inszenizacja prawd”, które w opowiadaniu, zdaje się w tym celu „skonstruowanym”, „omawia” się. Narratora nie interesuje wydarzenie, lecz przekaz, co oczywiście nie wyklucza przepracowania prawdziwego wydarzenia.

¹⁶ Por. obszernie R. Pesch, Mk II, s. 521—528.

¹⁷ Por. wniosek znakomitej analizy u F.-J. Niemann, *Die Erzählung vom leeren Grab bei Markus*, w: ZKTh 101 (1979) 188—199, 199: „Generatywna forma, która syntetyzuje zachodzące w opowiadaniu zakresy słów, brzmi: «Zmartwychwstał; nie ma Go tu»”.

zowanego... nie ma Go tu”. Owo daremne szukanie przez niewiasty (w. 1), pozostające w ścisłym związku z opowieścią o złożeniu do grobu i podporządkowane idei potwierdzenia — dokonanego również przez anioła (w. 6) — orędzia Zmartwychwstania, przedstawione jest jako pójście do grobu. Owo pójście zasygnalizowane jest we wprowadzeniu (w. 1), a rozwinięte w trzech częściach głównych (2-4, 5-7. 8):

1. Niewiasty „przyszły do grobu” (w. 2);
2. „Weszły więc do grobu” (w. 5);
3. „One wyszły i uciekły od grobu” (w. 8).

Inscenizacja nośnych dla konstrukcji opowieści, koniecznych cech ma szczególne brzmienie jedynie w „ucieczce” niewiast. Jej uzasadnienie („ogarnęło je bowiem zdumienie i przestrasz”) tłumaczy ona jako reakcję na orędzie anioła, wskazując w ten sposób na nie jako na cechę legendarną (zapożyczoną z gatunku angelfanii)¹⁸.

Wprowadzenie (w. 1) wymienia trzy (z czterech znanych na podstawie Mk 15, 40) niewiasty jako autorki akcji „poszukiwania”. Ich pójście do grobu jest umotywowane zamiarem namaszczenia Jezusa i przygotowane przez kupno wonności. Niezwykły zamiar późniejszego namaszczenia zmarłego jest o tyle jedną z cech istotnych opowiadania, że wymaga wejścia do grobu (w. 3-5), które jest konieczne dla inscenizacji gatunku „szukania i niemożności znalezienia” (tutaj: ukrzyżowanego i pogrzebanego Jezusa z Nazaretu). Nie można wymyślić innego motywu, który byłby właściwy dla uzasadnienia pójścia do grobu, a przez to poszukiwania w grobie, jeśli założy się, że narrator każe niewiastom wyruszyć do grobu bez świadomości orędzia Zmartwychwstania, jak to zresztą (słusznie) czyni. Wprowadzające podanie czasu „po upływie szabatu” wymienia związaną z kontekstem opowiadania najwcześniejszą porę dla przygotowującego ich pójście do grobu kupna wonności. Akcentuje ono również dzień ich pójścia do grobu w tym kontekście, jako trzeci dzień od śmierci Jezusa i stąd może być narratorskim przetworzeniem teologicznego czasu¹⁹ kerygmy (por. 1 Kor 15, 5).

Pierwsza główna część (w. 2-4) opowiadania mówi najpierw o pójściu do grobu, ujętym w ramy dwukrotnego podania czasu (w. 2), które sygnalizują, iż wyruszające wczesnym rankiem pierwszego dnia tygodnia niewiasty przyszły do grobu, gdy wzeszło słońce. Wobec rozpowszechnienia myśli o działaniu Bożej pomocy

¹⁸ Por. na t. uzasadnienia R. Pesch, Mk II, s. 535 n.

¹⁹ Por. na ten temat K. Lehmann, *Auferweckt am dritten Tag nach der Schrift* (QD 38), Freiburg i. Br. 1968.

wczesnym rankiem (tutaj także: trzeciego dnia), jak również przeblyskującego (w. 3-4) kontaktu z tradycjami cudownego uwolnienia (w których nocne uwolnienie uwięzionych odkrywane jest wczesnym rankiem), nie można tych okoliczności czasowych zapisywać na konto dokładnego (zaczerpniętego z informacji historycznej) sprawozdania. Zdają się tu być wprzągnięte w służbę teologicznej interpretacji opowiadania cechy drugorzędne²⁰. W wierszach 3-4 narrator umożliwia niewiastom wejście do grobu nie przez to, że każe im — co ukazuje jako niemożliwe ze względu na ciężar kamienia i braku kogoś do pomocy — otworzyć grób przez przetoczenie kolistego kamienia, ale przez to, że wykorzystuje motyw cudu z tradycji cudownego uwolnienia²¹, budząc u słuchacza oczekiwanie na kolejne cudowne wydarzenie. Niewiasty, które co dopiero jeszcze pytały, kto im odsunie kamień od wejścia do grobu (w. 3) — jak gdyby po wieczornych przygotowaniach wyruszyły rano bez uświadomienia sobie tego — spoglądają i widzą „że kamień był odsunięty” (w. 4). Stwierdzają one otwarcie grobu i to — podobnie powinien wytłumaczyć słuchacz, który przypisze to aniołowi (por. Mt par.) — jego otwarcie cudowne, które zapowiada daremne poszukiwanie niewiast. Aby niewiasty wprowadzić do grobu, autor wykorzystał motywy legend. Umożliwia mu to z jednej strony wprowadzenie angelofanii, z drugiej odczytanie pójścia do grobu (w. 1-2) w świetle legendy, co ostatecznie wyklucza racjonalne tłumaczenie tego, że grób był otwarty (co niewiasty widzą) i jest pusty (co mówi anioł) poprzez kłamstwo samych niewiast albo uczniów.

W drugiej części głównej (w. 5-7) opowiadania, w jego punkcie centralnym i szczytowym, nie „opowiada” się już o daremnym poszukiwaniu przez niewiasty, ale, odpowiednio do stylu inscenizacji angelofanii (w. 5), jest ono „omawiane” (w. 6-7) przez anioła. Narrator unika tego, aby kazać niewiastom stwierdzać fakt „pustego grobu”. Jedynie anioł, potwierdzający orędzie Zmartwychwstania, zwraca na to ich uwagę („Oto miejsce, gdzie Go złożyli”), stwierdzając uprzednio (formalnie) „niemożliwość odnalezienia” poszukiwanego „Jezusa z Nazaretu ukrzyżowanego”: „Nie ma Go tu”²². W powyższej inscenizacji „pusty grób” stanowi motyw, który trzeba koniecznie omówić. Bowiem w ramach gatunku „poszukiwania i niemożności znalezienia” orędzie Zmartwychwstania wysłańca niebios, który może podać wiadomość o Bożym działaniu nad Ukrzyżowanym, zostaje ogłoszone w grobie. To, że dla insce-

²⁰ Co do szczegółów por. R. Pesch, Mk II, s. 522, 530 n.

²¹ Por. zwłaszcza R. Kratz, (zob. przyp. 1).

²² Na temat formuły por. R. Pesch, Mk II, s. 522 n., 533.

nizacji wybrano angelofanię, czego ten gatunek nie wymaga, pozostaje bez wątplenia w związku z osądem narratora, że orędzie Zmartwychwstania jest „objawieniem”, które nie mogłoby być wydedukowane z odkrycia pustego grobu przez niewiasty. Wiąże się z tym także to, że niewiasty nie szukają ciała Jezusa, aby zdobyć potwierdzenie lub zaprzeczenie orędzia Zmartwychwstania (jak w innych tekstach tego gatunku), lecz aby Jezusa w grobie namaszczyć, którego to — oczywiście „niemożliwego” — zamiaru nie mogą zrealizować.

Jeśli prześlądnimy pierwszą i drugą część opowiadania, to okaże się, że narrator przy inscenizacji swojej opowieści w ramach rozpowszechnionego gatunku był zdany jedynie na następujące fakty:

1. Imiona trzech niewiast (w. 1). Były to ustalenia na podstawie Mk 15, 40.

2. Pochowanie Jezusa w skalistym grobie (w. 3 n). O tym jest mowa u Marka (15, 42-46).

3. Fakt śmierci krzyżowej Jezusa (w. 6) jako warunek złożenia do grobu. Mówi o niej Marek (15, 21-45).

4. Wiarę we wskrzeszenie Jezusa „dnia trzeciego”, która wykluczała wyobrażenie, iż Jego ciało można było znaleźć w grobie. Wiarę tę zawdzięcza się — jak sygnalizuje Marek (16, 7) — proctwu Jezusa (por. cytaty z Marka 14, 28) i objawieniom się Zmartwychwstałego.

Właśnie przez to, że narrator każe wprowadzić niewiastom wejść do grobu, lecz nie każe im stwierdzać niemożliwości znalezienia Jezusa, nie każe konstatować faktu „pustego grobu” — ponieważ każe aniołowi mówić o „pustym grobie” jako o potwierdzeniu orędzia o Zmartwychwstaniu — pozbawia „pusty grób” sprawdzenia historycznego, pozostawiając go zakresowi wyobrażenia koniecznego dla wierzącego w Zmartwychwstanie cielesne Jezusa.

W części *końcowej* (w. 8) opowiadania narrator uniemożliwił ponadto jakiekolwiek pytanie o to, mówiąc, że niewiasty ze strachu milczały, „nikomu też nic nie oznajmiły”. Wiadomość, z punktu widzenia logiki historycznej nie do wiary — jeśli niewiasty nic nie powiedziały, to również narrator nie mógł o tym nic powiedzieć — jest wymownym znakiem dla słuchacza obeznanego z opowieściami legendarnymi.

VI

Słuchacz zaznajomiony z legendarnymi opowieściami rozumie, że nie powinien pytać, czy grób był pusty. Nie powinien powta-

rzać pochodu do grobu, który był umotywowany błędnym poszukiwaniem. Nie powinien, jak to później wyjaśni Łukasz, „żyjącego poszukiwać wśród zmarłych”. Kto rozumie wzmacniający doświadczenia wiary, język legendy, ten czuje się skierowanym do miejsca, w którym Zmartwychwstały daje się widzieć w swoim nowym ciele, we wspólnocie swoich uczniów, we wspólnocie tych, których wyprowadził z ich grobów, aby z Nim żyli. Mowa anioła (Mk 16, 6 n.) staje się przez to, że niewiasty miały milczeć (w. 8), (za pośrednictwem narratora przekazany) bezpośrednim orędziem skierowanym do słuchacza tekstu. Co mówi anioł? Powstrzymuje on najpierw — jak zwykle w opowiadaniach epifanijskich — lęk (por. w. 5) odbiorców objawienia („Nie bójcie się”), przygotowując ich w ten sposób na przyjęcie swego orędzia. Następnie stwierdza, że poszukiwanie (czas teraźniejszy „szukacie”) ukrzyżowanego Jezusa z Nazaretu jest niestosowne, ponieważ „powstał” (*aoryst*) i „nie ma Go tu” (czas teraźniejszy), o czym można się przekonać patrząc na miejsce, „gdzie Go złożyli” (*aoryst*). Zachęcającym „śmiało” zaczyna się zwrot w mowie, wprowadzenie w przyszłość zpowiedzianą przez samego Zmartwychwstałego (przy pomocy imperatywu): „idźcie, powiedzcie Jego uczniom (przede wszystkim) Piotrowi”. To, co miało zostać powiedziane uczniom, gdyż odbiorców objawienia czyni się jego przekazicielami (mowa wielowarstwowa), jest to, co sam Jezus — którego słowa anioł przypomina w swoich — uczniom już „powiedział” (*aoryst*). To, co zapowiedział odnośnie do przyszłości: „Lecz gdy powstanę, uprzedzę was do Galilei” (Mk 14, 28) stało się teraźniejszością: „Idźcie przed wami do Galilei” (czas teraźniejszy). I do owej teraźniejszości odnosi się jego zapewnienie „tam Go ujrzycie” (czas przyszły)! To „pójście-przed” Zmartwychwstałego do Galilei jest, według Marka (14, 27 n.), wyjściem pasterza w celu zebrania swojej trzody, jako wyjście wywyższonego Jezusa w celu zebrania wspólnoty swoich uczniów, wyznaczonej tym samym na miejsce, w którym pozwala się On doświadczać jako „nie rękoma uczyniona świątynia”, którą odbudował w „trzech dniach” (Mk 14, 58; por. 29). O przyrzeczonej „wizji” Zmartwychwstałego nie mówi się więcej w przedmarkowej historii Męki ani w Ewangelii Marka. Obietnica ta (Mk 16, 7), będąc proleptycznie inscenizowana²³ w historii Przemienienia (Mk 9, 2-13), pozostaje zaproszeniem skierowanym do wszystkich słuchaczy, aby we wspólnocie uczniów dościsnąć ich w zasadniczym doświadczeniu Wielkanocy,

²³ Por. R. Pesch, Mk II, s. 69—84 i 526, 534 n.

VII

O ile historyczno-krytyczna opinia, że „odkrycie pustego grobu (które, jako takie, dopuszcza wszelkie możliwe wyjaśnienia, co uwidacznia późniejsza judaistyczna i racjonalistyczna antychrześcijańska polemika) przez trzy galilejskie niewiasty w pierwszy dzień tygodnia po śmierci krzyżowej Jezusa i pogrzebie, nie może być uważane za historycznie pewne”²⁴, jest wystarczająco uzasadniona, to co wtedy wynika z tego rodzaju opinii dla dzisiejszego teologicznego porozumienia w perspektywie wiary w Zmartwychwstanie Jezusa? Mogłoby to na nowo wyostrzyć naszą świadomość na to, że wiara w Zmartwychwstanie nie jest skazana na historyczną pewność „pustego grobu”, ale na pewno na historyczno-współczesne uwiarygodnienie przez „ciało” Zmartwychwstałego, przez Jego wspólnotę, Jego Kościół i jego „żywołność”. Przyczynienie się do tego rodzaju rozumienia jest warte wszelkiego wysiłku egzegezy w historyczno-krytycznym trudzie, oczywiście także teologicznej refleksji egzegety. Następnie należy zastanowić się, jaka siła symbolu przysługuje mówieniu o „pustym grobie” w języku zwiastowania Zmartwychwstania. Sposób widzenia wiary, który określa „skonstruowane opowiadanie”, legenda o grobie, przeczy wyłącznej naoczności jako mogącej poznać prawdziwą rzeczywistość jakiegoś zdarzenia. Posiada ono sobie tylko właściwą realność i swoją właściwą głębię w tym, iż jednocześnie jest dostrzegalnym wydarzeniem i niewidzialnym działaniem Boga. Wydarzenie, z perspektywy którego grób, symbol śmierci, jest rozpoznany jako „pusty”, gdyż śmierć zwyciężona przez Zmartwychwstałego utraciła swój oścień, wyraża się w tym, że cielesnie rzeczywisty Zmartwychwstały, który — jak podkreślają opowiadania wielkanocne — nie jest żadnym fantomem, ale że On, Jezus z Nazaretu, Ukrzyżowany, sam przez przekleństwo Prawa pozornie potępiony, przez Boga jednakże usprawiedliwiony i wyniesiony na niewidzialną swoją prawicę jako Jego ziemski widzialny obraz, że On, Wypełniciel boskiej historii objawienia i zbawienia, właśnie jak powiedział, „idzie przed” swoimi uczniami, aby mogli Go widzieć, aby ich wyprowadzić z grobów ich zwątpienia i niewiary, ze śmierci, i aby przez konstytucję swojego „ciała” Kościoła otworzyć drogę do życia całej ludzkości. Orędzie „zmartwychwstał” oznacza w wykładni historii Przemienienia (w pierwotnym kontekście przedmarkowej historii Męki): „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” (Mk 9, 7). Centralnym momentem w zmar-

²⁴ R. Pesch, Mk II, s. 536.

twychwstaniu Jezusa w odróżnieniu do mówienia o wskrzeszeniu i zniknięciu innych zmarłych, jest to, że wierzący widzieli i słyszeli w Osobie Jezusa samego Boga. A przekształcenie gatunku o poszukiwaniu i niemożliwości znalezienia zmartwychwstałych, względnie tych, którzy odeszli, w nieporównywalną samodzielną formę opowieści o grobie (Mk 16, 1-8 jak też pozostałe opowiadania Ewangelii o grobie) zaznacza w języku wiary wyraźną różnicę. „W Nim oglądaliśmy Boga” oraz „W Nim słuchamy Boga” brzmi orędzie, a nie: „Możemy zobaczyć grób pustym”

Możliwość taka jest rozumiana jako konsekwencja zmartwychwstania Jezusa: możemy widzieć, że śmierć utraciła swoją moc, że więzienie oddalenia Boga Izraela i pogan zostało otwarte, że świat został zbawiony. Albowiem w nowoukonstytuowanym „ciele” Zmartwychwstałego „życie po śmierci” zwyciężyło, boskie odkupienie jest znane i ożywiające, podczas gdy grzech i śmierć, nędza i choroba, mogą zostać przezwyciężone. Boży wysłannik w otwartym grobie mówi, że możemy zobaczyć grób pustym: „Zmartwychwstał! Nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli!” I wierzący nie może powstrzymać się, patrząc na śmierć Jezusa, aby nie powiedzieć: „ciało Jego nie ulegnie rozkładowi” (Dz 2, 31; Ps 16, 10). Mówi on bowiem na podstawie doświadczenia zmartwychwstania Jezusa jako nadejścia widzialno-niewidzialnego wypełnienia i przemienienia świata.

tłum. ks. Józef Świerkosz SAC